Nr 5. Kraków, Wtorek 5 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	„	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmant 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Zaostrzenie stosunków austro-serbskich. — Akcya dyplomatyczna Austryi z powodu mowy Milowanowicza. — Ultimatum Austro-Węgier w Belgradzie? — Nastrój wojenny w Serbii. — Przesilenie gabinetowe w Serbii. — Z historyi aneksyi. — Szczegóły katastrofy we Włoszech. — Wznowienie rokowań turecko-bułgarskich. — Uchwały posłów niemieckich w Pradze. — Odroczenie zwołania Sejmu czeskiego. — Audyencya Chomiakowa u cara. — Wzrost ruchu rewolucyjnego w Rosyi. — Spisek w Carskim Siole.

Zaostrzenie stosunków austro-serbskich.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. Sytuacya międzynarodowa od kilku dni znowu się pogorszyła. Bojkot towarów austryackich w Turcyi przybiera coraz groźniejsze rozmiary. „Zeit" donosi, że na wypadek powtórzenia się podobnych wypadków, jakie zaszły w Bayrucie, Valonie i Salonice, rząd austro-węgierski będzie zmuszony wysłać kilka okrętów wojennych do jednego z portów tureckich dla ochrony swego handlu, poczty i poddanych swoich.

Dalszą przyczyną zaostrzenia się sytuacyi, są zajścia w Belgradzie i ostatnia dyskusya w skupczynie i przemówienie ministra spraw zagr. Milovanowicza. — Mowę tę w kołach austryackich tłumaczą sobie tem, że Serbia i Milovanowicz chcą sprowokować interwencyę zbrojną Austryi i wskazać potem na Austryę, jako atakującą. Inni tłumaczą mowę Milovanowicza względami polityki wewnętrznej, Milovanowicz bowiem rywalizuje z Pasiczem, który chce go obalić.

„Wiener Allg. Ztg." donosi, że austro-węgierski poseł w Belgradzie hr. Forgach otrzymał polecenie, aby udał się natychmiast do Milowanowicza i zażądał od niego przedewszystkiem odpowiedzi na pytanie, czy ogłoszony przez dzienniki tekst jego mowy, jest autentyczny. Gdyby Milowanovicz dał potakującą odpowiedź, wtedy **hr. Forgach ma zażądać od niego, aby w odpowiedni sposób przeprosił Austro-Węgry** za niektóre zwroty z jego mowy, odnoszące się do Austro-Węgier. **Gdyby Milowanovicz odmówił temu żądaniu, mają nastąpić poważne konsekwencye dyplomatyczne.**

Dziennik wywodzi na podstawie informacyi z kół dyplomatycznych, że **wobec prowokacyjnego zachowania się Serbii, nie będzie się można dziwić, jeżeli Austrya energiczniej wystąpi przeciw Serbii.** Jeden z dyplomatów austryackich miał wyrazić się, że jeśli się otrzymało policzek, nie powinno się pytać o jego motywy, lecz energicznie nań odpowiedzieć.

W rosyjskich kołach dyplomatycznych — jak podaje „Wien. Allg. Ztg" — mowa Milovanovicza wywołała przykre wrażenie. Uchwałę skupczyny tłomaczą tam chęcią wywarcia presyi na Rosyę. W kołach tych panuje przekonanie, **że Serbia chce sprowokować wojnę z Austryą, aby zmusić Rosyę do interwencyi.**

Akcya posła Forgacha.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Belgradu: Wczoraj poseł austryacki hr. Forgach udał się do ministra Milovanowicza i zainterpelował go, czy autentycznym jest tekst jego mowy i **czy Milovanowicz gotów jest usprawiedliwić się.** Milovanowicz dał odpowiedź wymijającą.

Ultimatum Austro-Węgier?

Belgrad. W mieście krążyły wczoraj pogłoski, **że Austro-Węgry postawiły rządowi serbskiemu ultimatum** z powodu ostatniej mowy Milovanowicza.

Naprężenie w Belgradzie.

Belgrad. Wobec pogłosek o ultimatum Austro-Węgier, powstało w mieście żywe poruszenie. **Wiele rodzin przygotowuje się do wyjazdu z Belgradu.**

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, po którem premier Velimirovicz udał się do króla i wręczył mu dymisyę. Uważają to za jedyne wyjście z sytuacyi wywołanej mową Milowanovicza. Uważają także za prawdopodobne utworzenie gabinetu Pasicza.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów obradowano nad kwestyą rekonstrukcyi gabinetu. Dziś wieczorem ma się odbyć konferencya przewodniczących partyjnych, która poweźmie uchwały, czy należy uważać misyę gabinetu Velimirowicza za spełnioną i czy należy zastąpić go nowym, silniejszym rządem, ewentualnie z Pasiczem na czele, lub czy ma być tylko dokonaną rekonstrukcya. Ministrowie spraw wewnętrznych Miłosawliewicz i skarbu Pawłowicz są stanowczo zdecydowani ustąpić.

Belgrad. W sprawie ewent. rekonstrukcyi gabinetu Velimirowicza, w ciągu wczorajszego wieczoru nie zapadła żadna decyzya. Rokowania będą dziś kontynuowane.

Nastrój wojenny w Serbii.

Belgrad. Wszystkie dzienniki zajmują się mową Milovanowicza, która wywołała znowu wśród ludności większą otuchę. Dzienniki konstatują, że ludność serbska gotową jest do wojny. „Politika" grozi, że gdyby na konferencyi nie spełniono życzeń Serbii, Serbia nie będzie się czuła zobowiązaną do żadnych względów wobec pokoju europejskiego. Także „Belgradzkie Nowiny" grożą wojną na wypadek niespełnienia życzeń Serbii.

Zbrojenia Serbii.

Londyn. „Daily Chronicle" donosi z Brukseli, że Serbia poczyniła w Belgii zamówienie materyałów wojennych. Między innemi Serbia zamówiła **naboi i karabinów za 200.000 funtów szterlingów.** Pośredniczyła w tem jakaś angielska agencya.

Prasa o mowie Milowanovicza.

Wiedeń. „Fremdenblatt", omawiając sobotnią mowę Milovanowicza w skupczynie, pisze, że w centrach polityki europejskiej wywoła ona z pewnością przykre wrażenie. Europejskie wielkie mocarstwa nieraz z naciskiem polecały politykom belgradzkim powrót do umiarkowania i spokoju, upominały ich, by czekali ze swojemi pretensyami i nadziejami na konferencyę. Z mowy serbskiego ministra spraw zagranicznych Europa może się przekonać, jak słabo jej upomnienia skutkowały w Belgradzie, jak dalece uroszczenia polityków serbskich utrudniają nam wytrwanie przy programie cierpliwości i lojalności. Mowa Milovanowicza zadziwia swoją jawną zawiścią przeciw naszej monarchii, jakoteż swym tonem nieszczerym. Szczególnie ubolewania godnym jest ten ustęp mowy, w którym Milovanowicz śmie nawet twierdzić, że Austro-Węgry zepchnęły ludy dwóch krajów serbskich do poziomu niewolników. Jeżeli ten ustęp w sprawozdaniu jest dokładnie podany, w takim razie Milovanowicz będzie musiał wytłomaczyć się z tego w drodze dyplomatycznej. Milovanowicz wkrótce będzie miał sposobność zauważyć, że cała jego polityka polega na niemożliwych do spełnienia illuzyach. Zdaje się, że serbscy politycy z tego, co usłyszeli w Petersburgu, Londynie, Paryżu i Berlinie, niczego się nie nie nauczyli. Jeżeli wkrótce nie zajdzie gruntowna zmiana zapatrywań w Belgradzie, to nastąpią jeszcze dalsze rozczarowania.

„Neue Fr. Presse" pisze, że mowa Milowanovicza i postanowienia skupczyny mogły mieć znaczenie tylko dla serbskiej polityki partyjnej, zresztą jednak nic się przezto nie zmieniło. Na sytuacyę międzynarodową wpłyną one o tyle, że każdemu wskażą jasno, co właściwie ma na celu apel Serbów do opinii publicznej całego świata. My w Austro-Węgrzech — pisze dziennik — mamy tylko jedną odpowiedź na te manifestacye: Precz z rękami od tego co nasze!

Paryż. „Temps" pisze: Mowa Milowanovicza nadaje serbskiej polityce wybitnie agresywny charakter i stanowi gwałtowny akt oskarżenia przeciw Austro-Węgrom, a zarazem maksymalny program, którego urzeczywistnienie nie jest prawdopodobne, ale który zawiera oczywiste niebezpieczeństwo. W tych okolicznościach Milovanowicz nie może liczyć na przeprowadzenie swego programu, ale może zwiększyć niepokoje na Bałkanie.

Z historyi aneksyi.

Paryż. „Cri de Paris" przynosi bardzo ciekawe rewelacye zwrócone przeciw Izwolskiemu. Pismo to zaznacza, że Izwolski ma widocznie złą pamięć, gdyż obecnie pokazuje się, że był on dostatecznie poinformowany o zamiarach br. Aerenthala co do Bośni. Ubiegłego roku zaprosił król Edward na obiad do siebie Izwolskiego i Milovanowicza, który był wówczas ambasadorem serbskim w Rzymie. Podczas tego obiadu oświadczył Izwolski Milovanowiczowi: Na Bałkanie przygotowują się poważne wypadki. Austrya ma zamiar anektować Bośnię i Hercegowinę. Dotycząca proklamacya nastąpi w dniu jubileuszowym. — Izwolski mówił także o różnych kompensatach dla Serbii i posługiwał się przytem mapą. Król Ferdynand bułgarski, dowiedziawszy się w kilka dni o tej rozmowie, postanowił uprzedzić Austryę i ogłosił się królem. „Cri de Paris" dodaje, że między Aerenthalem a Izwolskim była formalna umowa co do aneksyi i zarzuca Izwolskiemu, że nie był wobec Francyi tak lojalnym, jak Austrya wobec Rosyi.

Konferencya posłów niemieckich.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga. Wczoraj o pół do 11 przed południem rozpoczęły się w kasynie niemieckiem obrady posłów do Rady państwa i Sejmu czeskiego, — Ogółem przybyło 74 posłów, między tymi minister dr Schreiner, jakoteż rektor uniwersytetu niemieckiego. Obrady toczyły się pod przewodnictwem posłów Eppingera i Pachera.

Pos. Eppinger zdał sprawę z żądań Niemców, sformułowanych przez niego w swoim czasie, poczem dr Pergelt omawiał zajścia w wiedeńskiej Radzie państwa od czasu zamknięcia Sejmu czeskiego i podniósł jednomyślne postępowanie posłów niemieckich.

Pos. Pacher zaznaczył w swym referacie, że zasada terytoryalności a nie zasada personalna powinna być miarodajną dla Niemców w Radzie państwa. — Narodowe rozgraniczenia i stworzenie narodowo odgraniczonych terytoryów administracyjnych, jest bezwarunkowo koniecznem. Dla miasta Pragi, jako stolicy kraju, są potrzebne osobne postanowienia w interesie Niemców.

Po pauzie południowej przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad referatem, poczem pos. Pergelt przedstawił krótko rezultat obrad i przedłożył imieniem kierownictwa związku niemieckich posłów Sejmu i parlamentu następujący wniosek:

Niemieccy posłowie Czech przyjmują zatwierdzająco do wiadomości referaty członków zarządu, Eppingeta, Pachera i Pergelta, i wyrażają zgodę z temi referatami, że w stosunkach, które doprowadziły do obstrukcyi w Sejmie czeskim, dotąd się nic nie zmieniło, dlatego **nie mają żadnego powodu odstąpienia od obstrukcyi.**

Wniosek przyjęto.

Zgromadzenie postanowiło dla kwestyi podziału administracyjnego wysłać delegatów, celem obrad z zastępcami niemieckiej Rady ludowej, centralnym urzędem czesko-niemieckim dla miast i t. d., posłowie jednak przytem wyraźnie zaznaczyli, że zastrzegają sobie zajęcie stanowiska w tej sprawie w parlamentarnych ciałach. Ponieważ posłowie parlamentarni wybrali już 6 delegatów, desygnowali tyluż także posłowie sejmowi.

Sejm czeski.

Praga. Wobec wczorajszej uchwały posłów niemieckich, szybkie zwołanie Sejmu czeskiego jest **wykluczone.**

Zwołanie Rady państwa.

Praga. „Prager Tgblt." donosi: Rada państwa zbierze się prawdopodobnie **19** bm. Rozbicie układów w sprawie Sejmu czeskiego nie wpłynie na razie na prace parlamentu. Br. Bienerth przewidział, że obecne rokowania pozostaną bez rezultatu. Należy wyczekiwać, jakie ze strony rządu nastąpią obecnie dalsze kroki.

Katastrofa we Włoszech.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym. Podług dotychczasowych wiadomości, **trzęsienie ziemi zniszczyło 24 miast, miasteczek i wsi.**

Cattania. W Messynie **trzęsienia ziemi trwają dalej**, co wywołuje wielką panikę.

Rzym. Na wyspie Stromboli nastąpiło onegdaj trzęsienie ziemi. Wulkan rozwija znowu żywą czynność. Wśród ludności wybuchła panika. Czterdzieści domów zawaliło się.

Rzym. W Messynie z pod gruzów „Banca Italiana" **skradziono 4 miliony lirów.**

Medyolan. „Seccolo" donosi z Messyny, że pod gruzami jednego z tamtejszych kościołów znajduje się kilkumilionowy skarb. Silny oddział wojska strzeże gruzów, aby nie dopuścić do niego rabusiów, którzy się o nim dowiedzieli.

Rzym. Dziennik urzędowy ogłasza, że z powodu katastrofy w Messynie i Reggio di Calabria, ogłoszono tam stan wojenny,

Rzym. „Messagero" donosi, że w Messynie aresztowano 200 indywiduuów, które rabowały. Będą one sądzone przez sąd wojenny.

Rzym. Z Cattanii donoszą, że wygłodzona ludność napadła na pociąg, wiozący żywność, i chciała go zatrzymać, grożąc maszyniście rewolwerami. Chciano także wyjąć szyny. Maszyniście udało się jednak pociąg dalej poprowadzić.

Berlin. Korespondent „Berl. Tagebl." przesyła z Palermo wstrząsające opisy o położeniu mieszkańców, ocalonych w Messynie i innych miejscowościach Kalabryi. — Opowiada on, że pod gruzami znajduje się jeszcze wiele żyjących osób, które jednak straciły już zmysły. Ptaki i psy pożerają trupy, leżące na ulicach; uwijają się także rabusie, którzy przebrani w uniformy wojskowe, zabijają, co tylko mogą. U jednego z nich znaleziono 80 zegarków, pierścieni, a także odcięte palce z pierścieniami.

Korespondent podaje, że **w Messynie leży niepogrzebanych zwłok 120.000.** Obawiają się, że rozmiary katastrofy okazywać się będą z każdym dniem coraz większemi.

Pod gruzami znajduje się margrabia Semmola, jeszcze żywy. Żołnierze, zajęci przy akcyi ratunkowej, komunikują się z nim. Semmola opowiada, że znajduje się w sytuacyi znośnej, albowiem przypadkiem wpadł do pokoju, w którym znajduje się szafa z żywnością, tak, że wytrwa pod gruzami jeszcze kilka dni.

Rzym. Wieś Galina koło Reggio jest zupełnie zniszczona i wiele osób straciło w niej życie.

Rzym. Z Lassaro donoszą, że w czasie katastrofy morze wtargnęło tam na 400 metrów w głąb lądu z taką siłą, że wiele kobiet, znajdujących się w okolicy, porwanych wodą, zawisło na własnych włosach na drzewach.

Rzym. Premier Giolitti oświadczył, że rząd zajmie się odbudowaniem Messyny, jednak podług nowego i specyalnego systemu, aby zabezpieczyć w przyszłości miasto przed podobną katastrofą. Liczba pięter ma być ograniczona.

Rzym. Dyrektor obserwatoryum w Messynie, Rico, który został uratowany, tłomaczy powstanie pożaru w Messynie tem, że podług zwyczaju w Messynie, we wszystkich domach palą się przez całą noc lampy naftowe i te przy waleniu się domów spowodowały pożar.

Prof. Rico opowiada skandaliczne szczegóły, odnoszące się do transportu rannych. Podczas jednego z takich transportów do Neapolu, z powodu niedbalstwa zarządu kolejowego, nastąpiło koło Cattanii zderzenie pociągu wiozącego rannych, z innym pociągiem i ci, których uratowano w Messynie, odnieśli rany przy tem zderzeniu. W Palmi przez 4 dni leżało 500 trupów, zgromadzonych na jednym miejscu. Trupy te wydają straszną woń.

Rzym. Onegdaj wybuchł w Messynie ponowny pożar, który bardzo szybko się rozszerzył. Dworzec, gmach banku włoskiego i inne domy, które częściowo ocalały, stoją w płomieniach. Akcya ratunkowa bardzo utrudniona. Wczoraj powtórzyły się trzęsienia ziemi. Obawiają się dalszego zawalania się domów. Na powierzchni ziemi powstały bardzo wielkie rysy.

Rzym. Jak donosi „Tribuna", fortyfikacye i magazyny prochu w Messynie ocalały. Jestto bardzo szczęśliwym wypadkiem, gdyż eksplozya kilku milionów naboi, byłaby zwiększyła jeszcze katastrofę.

Cattania. Specyalny sprawozdawca Agencyi Stefaniego, który przybył pieszo do Reggio, donosi, że widok miasta jest straszny. Dnia 2 b. m. o godz. 2 po południu wyjechał pierwszy pociąg z 2500 rannymi. — Wszędzie żołnierze niosą nieszczęśliwym pomoc i przenoszą zwłoki do pobliskich wybrzeży, aby je tam pogrzebać. Dnia 3 b. m. wojsko rozpoczęło demolować domy uszkodzone. Środków żywności jest dosyć, ludność zachowuje się spokojnie. — Na ziemi widać liczne pęknięcia.

Rzym. Minister sprawiedliwości Orlando telegrafował do Giolittiego, że król wróciwszy do Messyny, oglądał wraz z królową szpitale, urządzone przez wojsko. Ludność z płaczem rzucała się przed parą królewską na kolana. — W Messynie król przechodził ulicami miasta, pocieszając nieszczęśliwych i dopiero wieczorem wrócił na pokład okrętu „Regina Elena".

Rzym. Prezydyum Rady ministrów przesłało ag. Stefaniego następującą notę: Rozmaici dziennikarze, którzy nie byli wcale na miejscu katastrofy, lecz owszem daleko od niej, wysyłali ostatniemi dniami korespondencye, fałszując opisy zajść, zawierające przedstawienia fantastyczne i donoszące o zarządzeniach, których rząd wcale nie wydał, jak np. jakoby projektowano bombardowanie Messyny i Kalabryi, jakoby podczas konfliktu z rozbójnikami zginęło 6 żołnierzy ros. i t. d. Wiadomości te wprowadzają w tej tak smutnej chwili zamięszanie wśród opinii publicznej i alarmują nietylko tamtejszą tak strasznie dotkniętą ludność, ale cały kraj. Dlatego apelujemy do patryotyzmu wszystkich włoskich wydawców dzienników, aby nie przyjmowali korespondencyj pozbawionych poważnej podstawy, nie będących zupełnie pewnego pochodzenia i autentyczności.

Akcya ratunkowa.

Rzym. Kongres Stanów Zjednoczonych, który zebrał się wczoraj w Waszyngtonie, uchwalił kredyt pół miliona dolarów na zapomogi dla Sycylii i Kalabryi.

Sofia. Sobranie uchwaliło 50.000 franków na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech.

Tryest. Okręt Lloyda „Marya Teresa" wyjechał do Messyny, wioząc 600 łóżek.

Rzym. Włoskie towarzystwa prasy utworzyły komisye dla wydania wielkiego dzieła p. t. „Scylla i Charybda". Dochód ze sprzedaży tego dzieła jest przeznaczony na ofiary katastrofy.

Cattania. Umieszczono tu 1000 rannych. Trzej ranni dostali napadu szału.

Palermo. Na okręcie „Humberto" przybyło tu 700 ocalonych zdrowych i 150 rannych. Wiele innych osób przybywa kolejami. Szkoły zamieniono na szpitale.

Rzym. Specyalny pociąg z 400 ocalonymi przybył tu z Kalabryi. Na drodze oczekiwały go rozmaite komitety, między temi komitet watykański. — Przybyli przedstawiali straszny widok: ubrania ich były zupełnie niewystarczające, niektórzy mieli uniformy wojskowe. Przyszło do wstrząsających scen przy przywitaniu ocalonych przez zamieszkałych tu członków ich rodzin. Ocalonych rozmieszczono w rozmaitych szpitalach i domach prywatnych.

Rzym. Z Messyny donoszą, że zwłoki mają być przewiezione okrętami do okolicznych wysp i tam grzebane, albo wrzucone do morza.

Rzym. Wczoraj przewieziono znaczną liczbę rannych do szpitala watykańskiego. Podprefekt Palisa i Msgr. Misciatelli osobiście kierowali akcyą. Wkrótce potem przybył kardynał sekretarz stanu Merry del Val. W tym czasie zjawił się także burmistrz Nathan, były wielki mistrz wolnomularzy i kazał się zameldować u Msgr. Misciatelli, który go przedstawił kard. Merry del Val. Nathan i Merry del Val wymienili uprzejmie wyrazy. — Rannych leczą w tym szpitalu kosztem papieża.

Rzym. „Osservatore Romano" donosi, że gdy kardynał Merry del Val odwiedził przeniesionych do szpitala watykańskiego, spotkał się z burmistrzem Nathanem, który podziękował kardynałowi za dzieło ludzkości na rzecz ofiar i prosił o podziękowanie papieżowi.

TELEGRAMY

z dnia 5 stycznia.

Kwestya węgierska.

Budapeszt. Sytuacyę oceniają tutejsze pisma jako bardzo naprężoną. Na wczorajszej Radzie ministrów nie uzyskano zgody w kwestyi bankowej. Wraz z Wekerlym wyjeżdżają do Wiednia hr. Apponyi i Zichy.

Akcya Serbów otomańskich.

Skoplje. Jeszcze z początkiem b. m. zwołana tu zostanie skupczyna Serbów otomańskich. — W programie tej partyi stoi organizacya dla przeprowadzenia bojkotu przeciw Austro-Węgrom.

Skoplje. Jak zapewniają, tutejszy klub Serbów otomańskich wysłał do Belgradu swych członków dla sformułowania żądań w sprawie Bośni.

Wznowienie rokowań turecko-bułgarskich.

Sofia. Rząd bułgarski otrzymał z Konstantynopola zawiadomienie, że panuje tam skłonność podjęcia na nowo rokowań i że rząd turecki zajmie zapewne przychylniejsze stanowisko w sprawie wysokości odszkodowania. W kołach urzędowych zapewniają, że Rada ministrów postanowiła wysłać z końcem bieżącego tygodnia ministra Liapczewa jako delegata do Konstantynopola, celem podjęcia rokowań.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Prezydent Izby deputowanych Achmed Riza złożył wczoraj wizytę austro-węgierskiemu ambasadorowi Pallaviciniemu i innym zastępcom dyplomatycznym.

Skoplje. Po powołaniu dywizyi redyfów w Keprili na ćwiczenia wojskowe, artylerya rozpoczęła nocne ćwiczenia nowemi działami szybkostrzałowemi i końmi sprowadzonymi z Węgier. Dotąd takie ćwiczenia nigdzie się nie odbywały.

Salonika. W sandżaku Serres wiejska ludność bułgarska odmawia płacenia podatków wojskowych i obstaje przy dopuszczeniu jej do służby wojskowej.

Audyencya Chomiakowa.

Petersburg. Prezydent Dumy był onegdaj przyjęty przez cara w Carskiem Siole. Przyjęcie trwało $1^1/_2$ g. Podczas audyencyi prezydent zdał sprawę z czynności Dumy. Jak dzienniki twierdzą, przy tej sposobności omawiano także masowe wyroki śmierci, wydane ostatniemi czasy, jakoteż nieporządki w policyi moskiewskiej.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga Prezydent Dumy doniósł zastępcom prasy, że podczas posłuchania u cara poruszył wszystkie bieżące kwestye, traktowane w Dumie i w komisyach, jak niemniej interpelacye i rozmaite zajścia podczas dyskusyi w Dumie i odniósł wrażenie, że wszystkie pogłoski o możliwości powodzenia intryg, mających na celu rozwiązanie lub usunięcie Dumy są nieuzasadnione.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Londyn. Dzienniki donoszą z Petersburga Jest widocznem, że rewolucyoniści zaczynają ożywioną czynność w Rosyi. **W Carskiem Siole wykryto spisek na rodzinę carską.** Zamierzone były także zamachy na wysokich dygnitarzy, między innymi na Stołypina. Plan owych zamachów wykryto w kawiarni centralnej w Petersburgu; świadczy on o szeroko rozgałęzionej organizacyi rewolucyjnej.

Dymisya Juan Szikaja.

Pekin. Ambasadorowie mocarstw obradowali wczoraj nad notą, która ma być wręczona w sprawie usunięcia Juan Szikaja. Ambasadorowie nie zgodzili się wprawdzie, czy interesy zagranicy są istotnie zagrożone, ale byli zgodni w tem, że pokój jest zagrożony.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 5 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Telesfora, Seweryna i Emiliany.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 10, zachód o godz. 3 min. 35; długość dnia godzin 8 min. 10.

Teatr miejski w Krakowie: „Elektra" „Miłosierna dusza" i „Przyjaciel".

Teatr ludowy: „Awantury ślubne".

Uniwersytet ludowy: Dr Zofia Golińska „Opieka socyalna nad pracującymi" o 7 wiecz.

Opłatek w Tow. strzeleckim.

Zabawy taneczne: Resursy urzędniczej o 9 wieczór; w „Sokole" krakowskim o 9 wiecz.

Wieczorek w Tow. miłośników cytry o g. 7 wiecz.

Ciągnienie losów krakowskich w sali Rady miejskiej o 9 rano.

Teatr miejski we Lwowie: „Madame Butterfly".

Muzeum Narodowe otrzymało w tych dniach bardzo cenny dar. Ś. p. książę Jan Tadeusz Lubomirski zapisał w testamencie Muzeum Narodowemu buńczuk, zdobyty pod Chocimem. Buńczuk ten zawieszony był niegdyś jako trofeum wojenne w kościele klasztornym (obecnie więziennym) OO. Karmelitów w Wiśniczu, fundowanym przez Lubomir-

skich, a za zezwoleniem cesarza Franciszka Józefa I zwrócony został ś. p. ks. Janowi Tadeuszowi Lubomirskiemu. Cenna ta pod archeologicznym i historycznym względem pamiątka należy do bardzo rzadkich tego rodzaju okazów.

Nowe znaki tramwajowe. Dla łatwiejszej oryentacyi publiczności co do kierunku kursujących wozów tramwajowych, wozy na każdej linii tramwajowej opatrzone były osobnemi znakami kolorowemi, umieszczonemi z frontu i z tyłu każdego wozu, wieczorem oświetlonemi. Ponieważ różnorodność tych znaków okazała się niepraktyczną, dyrekcya tramwajowa wprowadziła obecnie nowe znaki dla wozów, mianowicie liczbowe. I tak, wozy, kursujące na linii most podgórski—dworzec kolejowy, otrzymały cyfrę „1“, na linii park Krakowski—most podgórski cyfrę „2“, na linii ulica Długa—Zwierzyniecka cyfrę „3“, a linia do parku Jordana z wiosną otrzyma cyfrę „4“. Wieczorem będą te znaki oświetlone.

Wieczór humorystyczny. Program jutrzejszego wieczoru humorystycznego dzieli się na dwie części, z których pierwszą wypełni w całości p. W. Barącz. Występ b. dyrektora teatru lwowskiego, który od lat kilkunastu nie przypominał się krakowskiej publiczności, obudził żywo zainteresowanie. Druga część wieczoru należeć będzie niepodzielnie do p. Adolfiny Zimajerowej wraz z p. H. Zimajer-Rapacką. Niezrównana humorystka wykona w kostyumie z tow. orkiestry Bartelsa stylowy monolog p. t. „Ciocia Salusia“,— nadto zaśpiewa kilka swoich świetnych piosenek, między niemi po raz pierwszy urywek z głośnej obecnie operetki „Kongres w Sewilli“. Tę drugą część wieczoru rozpocznie orkiestra 13 p. p. odegraniem bardzo ciekawego humorystycznego utworu muzycznego. Jestto uwertura do parodyi „Tannhäusera“, jedynej istotnie dowcipnej parodyi muzycznej, która samego Wagnera pobudziła do serdecznego śmiechu. Pełny tytuł utworu brzmi: „Tannhäuser“, czyli „Bijatyka na zamku Warthwig“. Bilety na na wieczór sprzedaje kasa starego teatru.

Muzyka kościelna. W kościele św. Anny w dzień Trzech Króli podczas sumy o godz. 10 rano wykonaną będzie staraniem Instytutu muzycznego msza pasterska układu B. Walewskiego. — Podczas wotywy p. Irena Różycka odśpiewa kolędy w układzie M. Świerzyńskiego przy akompaniamencie kompozytora.

Opłatek w „Gwieździe“ zgromadził w niedzielę bardzo liczne grono osób, wśród których oprócz członków i reprezentantów świata rękodzielniczego wraz z rodzinami, znaleźli się także: prez. Leo, posłowie Bandrowski, Petelenz, Federowicz i Staniszewski, kilku urzędników kolejowych i sądowych. Rolę gospodarzy spełniali: prezes Towarzystwa p. Bujas, obaj wiceprezesi pp. Franciszek Zając i Hans i sekretarz p. Doening wraz z całym wydziałem. Przemawiał ks. Kaczmarczyk, łamiąc się opłatkiem z obecnymi, poczem prezes p. Bujas powitał w serdecznych słowach przybyłych gości, w szczególności posłów krakowskich i prezydenta miasta dra Lea, zaznaczając, że Stow. „Gwiazda“ w uznaniu pracy dra Lea dla miasta zamianowało go swym członkiem honorowym. Wśród oklasków zebrania wręczono prezydentowi dyplom, poczem dr Leo, dziękując za odznaczenie, podkreślił w przemówieniu, że praca dla dobra społeczeństwa jest obowiązkiem każdego obywatela, więc też odznaczenie Stowarzyszenia „Gwiazdy“ nie uważa za wynik jakichś zasług, ale raczej za zachętę do dalszej pracy. Zakończył, wnosząc toast na cześć zarządu „Gwiazdy“ w ręce jej prezesa Bujasa.

Wiceprez. p. Zając wniósł zdrowie posłów krakowskich. Odpowiedział dr Petelenz, który zapewnił, że posłowie krakowscy w miarę sił i możności pracują i są ożywieni jak najlepszemi chęciami służenia całemu krajowi. Mowca zakończył toastem na cześć członków „Gwiazdy“ w ręce prezesa.

Po przemowie inspektora kolei dra Wróbla, uchwalono wysłać do b. kapelana „Gwiazdy“, biskupa Bandurskiego do Lwowa telegram z życzeniami od zebranych. Toastowali jeszcze: członek wydziału p. Karcz, pijąc zdrowie radcy miejskiego p. Kosobuckiego, jako przedstawiciela mieszczaństwa krakowskiego, p. Mączyński zdrowie posłów krakowskich, p. Kosobucki wzywając do organizacyi, wreszcie wychylono toasty na cześć kobiet polskich w ręce prezesowej p. Bujasowej, zdrowie prasy krakowskiej i t. d. Na uroczystość „Opłatka“ nadeszło wiele telegramów od bratnich stowarzyszeń z kraju.

W Instytucie muzycznym rozpoczęły się z dniem 1 b. m. nowe wpisy.

Z uniwersytetu ludowego. Dziś o g. 7 wieczór p. dr Z. Daszyńska-Golińska rozpoczyna cykl 5 wykładów o Ubezpieczeniu społecznem. Treść wykładów jest następująca: Dobroczynność i polityka społeczna; Warunki życia robotnika“; Rola państwa i korporacyj wobec ubezpieczonych; Rodzaje i systemy ubezpieczeń; Ubezpieczenia w krajach: W. Brytanii, Belgii, Francyi i Szwajcaryi; System ubezpieczeń w Niemczech; Budowa społeczeństwa w Austryi; Dotychczasowe ubezpieczenia austryackie; Projekt nowych ubezpieczeń; Ubezpieczenia na wypadek niezawinionego bezrobocia; Próby i doświadczenia dotychczasowe.

Stow. wzajemnej pomocy funkcyonaryuszów autonomicznych na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 2 b. m., po udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi wybrano prezesem Stowarzyszenia p. Wójcickiego, wiceprezesem p. Kargola, wydziałowymi pp.: Arzta Z., Barańską H., Combra A., Dziadowicza, Dzikowskiego, Fijałkowicza, Kamińskiego A., Muszyńskiego i Stoleckiego; do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Czarneckiego, Kamińskiego Aleks. i Sikorskiego, do sądu honorowego Kopfa, Radwańskiego i Ząbka. Do Stowarzyszenia przystąpiło 34 nowych członków.

Nowy wydział zakreślił sobie szeroki plan działania, mianowicie, aby podnieść poziom narodowy i obywatelski Stowarzyszenia i zająć się osiągnięciem etatu i emerytury dla funkcyonaryuszów gminnych. Rozwój Stowarzyszenia zapowiada się pomyślnie; utworzono komisyę zawodową, odczytowo-obchodową, komisyę reformy statutu i wiele innych.

Stowarzyszenie maszynistów urządza zabawę taneczną z kotylionem w sobotę d. 16 b. m. w odnowionej sali Tow. Strzeleckiego. Początek o g. 8 wieczorem.

Morderstwo. W uzupełnieniu wczorajszej naszej informacyi o spełnieniu morderstwa w Porębie-Żegoty, pod Alwernią, o 28 klm. od Krakowa, otrzymujemy z Poręby następujące szczegóły: W sobotę 2 b. m. między godz. 8 a 9 wieczorem. w szynku leżącym tuż przy kościele w środku wsi Poręba-Żegoty, zamordowano żonę szynkarza Irenę Marcinkowską. Zwłoki jej znaleziono w pozycyi siedzącej na ziemi, głowę na złożonych jak do modlitwy rękach, miała opartą na krześle. Na stole leżała otwarta książka i okulary. Otrzymała ona dwa głębokie cięcia w tył czaszki narzędziem ostrem. Śladów obrony nie znać. Z szuflady w ladzie sklepowej zabrano z kobiałki pieniądze, prawdopodobnie najwyżej kilka koron. Zresztą nic nie tknięto.

O wypadku zawiadomiono zaraz męża zmarłej, który właśnie poszedł do Alwernii, a nadto posterunek żandarmeryi. Naczelnik posterunku natychmiast rozpoczął poszukiwanie zbrodniarza.

Rano w niedzielę chłopak wiejski znalazł o parę kroków od miejsca zbrodni porzucone kluczyki od automatu muzycznego, które znajdowały się w kobiałce z pieniądzmi.

Dom, w którym spełniono zbrodnię, ma wysokie podmurowanie, Wejście prowadzi po kilku schodkach do sieni, a stąd na lewo do dużej izby o trzech oknach frontowych, zaopatrzonych w okiennice, które nie były zamknięte. — Z izby w rogu wiodą drzwi do małej izdebki, kuchni z oknem na ogród niezagrodzony.

Poszlaki przemawiają za tem, że zbrodniarz wszedł do szynku zupełnie otwarcie, a należy podziwiać jego śmiałość, spełnił bowiem zbrodnię w godzinie jeszcze wczesnej, w wieczór bardzo jasny, bo księżycowy. dom zaś zwrócony jest do gościńca (z Krakowa przez Liszki do Prus), bardzo ludnego; kilkanaście kroków dalej jest mieszkanie organisty i również blisko kilka innych domów.

Zamordowana Marcinkowska, żona właściciela domku w Alwernii i dzierżawcy propinacyi w Porembie, kobieta lat około 50, była spokojnego usposobienia i wrogów nie miała. Zamordowanie jej wywołało tu wielkie wrażenie i poruszenie.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Minister spraw wewn. powołał komisarza powiatowego Grzegorza Szatowskiego do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych. Kierownik ministerstwa oświaty przyznał Laurze Przybylskiej i Antoninie Mandylurównie, nauczycielkom w głównem seminaryum naucz. żeńskiem w Przemyślu VII klasę rangi.

Namiestnik przeniósł komisarza policyi Stefana Dziewińskiego z Krakowa do Szczucina i poruczył mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi.

Namiestnik przeniósł asystentów weterynaryjnych Bolesława Workiewicza z Sanoka do Brzeska, Romana Albrechta ze Szczakowej do Lwowa i Maryana Stachurskiego ze Lwowa do Szczakowej.

Dyrekcya poczt zamianowała ukończonych gimnazyalistów: Stanisława Weissera, Henryka Żalskiego i oficyanta pocztowego Michała Zaczka, praktykantami pocztowymi we Lwowie, a ukończonych gimnazyalistów: Wiktora Jtlinka w Bochni i Teofila Burmanna w Krakowie, praktykantami pocztowymi.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Ksenofonta Ochrymowicza radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym namiestnictwa we Lwowie.

Kierownik ministerstwa rolnictwa zamianował arcyksiążęcego adjunkta leśnictwa Jana Rosenfelda w Makowie asystentem leśnictwa.

Zmarli:

Stanisław Pietrzyk, majster stolarski, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 46.

Marya z Kisielewskich 1-o Gawrońska 2-o Popielowa, b. obywatelka ziemska, zmarła w Krakowie w 87 roku życia.

W Tustanowicach zmarł dnia 3 b. m. Józef Leniecki, inżynier, były major wojsk polskich z 1863 roku i długoletni pracownik w przemyśle naftowym, urodzony w Warszawie 1838 roku.

Losy krakowskie.

Wczoraj w drugim dniu losowania losów m. Krakowa wygrane po 60 K padły na następujące numera:

26, 277, 457, 465, 497, 535, 540, 696, 844, 895, 964.

1107, 187, 214, 253, 281, 341, 575, 624, 638, 722, 729, 774, 851, 875, 926. **2**056. 410. 413, 617, 690, 719, **3**055, 226, 259, 271, 420, 459, 684, 751, 773, 911, 916, 955, **4**016. 027, 117. 231, 237, 345, 403, 498, 574, 601, 703, 712, 862, 941. 969, **5**117, 398, 470, 548, 604, 968, 993, **6**048, 165, 189, 213, 246, 340, 452, 518, 526, 574, 605, 691, 707, 752, 762, 809. 863, 885, 923, 965, 984, **7**017, 050, 163, 306, 309, 404, 496, 564, 570, 670, 898, **8**148, 190, 310, 318, 487, 517, 633, 658, 674, 691, 703, 834, 840, 873, 879, **9**237, 251, 563, 727, 751, 763, 779.

10.015, 370, 398, 450, 550, 660, 664, 797, 994. **11**.107, 122, 133, 290, 321, 399, 684, 803, 808, 860, 965. **12**.080, 102, 149, 156, 210, 214, 268, 310, 397. 413, 466, 549, 608, 661, 665, 732. 741, 777, 852, 856, 912, 927. **13**.017, 093, 147, 169. 274, 277, 327, 341, 439, 443, 466, 484, 509, 553, 575, 592, 628, 645, 796, 817, 890, 969. **14**.003, 014, 100, 110, 115, 130, 147, 206, 216, 292, 360, 813, 827, 847. **15**.016, 024, 063, 079, 094, 208, 359, 479, 489, 531, 642, 717, 718, 778, 827, 850, 888, 889, 979, 994. **16**.180, 192, 221, 313, 483, 501. 626, 973. **17**.045, 242, 279, 305, 342, 484, 551, 611, 666, 792, 840, 890. **18**.043, 143, 153, 425, 565, 584, 585, 725, 765, 824, 879, 889, 939. **19**.018, 082, 289, 301, 488, 582, 587, 784, 768, 846, 919, 944.

20.080, 135, 176, 191, 193, 271, 319, 349, 404, 420, 456, 644, 684, 698, 724, 820, 833, 953, 988. **21**.044, 090, 205, 214, 418, 551, 572, 679, 731, 743, 822, 869. **22**.089, 147, 228. 425, 492, 542, 618, 684, 698, 734, 837, 918. **23**.041, 046, 122, 131, 161, 216, 255, 309, 367, 436, 494, 534, 578, 628, 700, 719, 727, 815, 871, 952, 961. **24**.088, 146, 311, 329, 385, 425, 535, 673, 675, 701, 795, 984. **25**.024. 037, 073, 178, 328, 406, 490, 491, 731, 740, 743, 830, 833, 847, 973, 985. **26**.117, 119, 204, 215, 253, 377, 400, 601. 604, 665, 724, 755, 826, 839, 850. **27**.002, 032, 090, 183, 231, 430, 558, 597, 606, 666, 675, 740, 843, 845, 868. **28**.025, 044, 198, 273, 461, 481, 512. 584, 670, 706, 769, 774, 777, 849, 854, 900, 903. **29**.108, 109, 144, 282, 447, 507, 533, 574, 608, 622, 678, 697, 792. 800, 806, 972, 982.

30.037, 049, 188, 208. 334, 350, 395, 479, 585, 613, 621, 642, 733, 746, 787, 796, 946, 973, 992. **31**.050, 147, 186, 278, 354, 397, 418, 563, 619, 986. **32**.011, 013, 137, 340, 373, 476, 501, 525, 573, 586, 690, 731, 809, 867, 941. **33**.123, 172, 221, 242, 286, 386, 535, 617, 676, 776, 782, 821, 843, 849. **34**.082, 167, 177. 248, 262, 383, 414, 620, 649, 682, 747, 787, 822. 847, 938, 958. **35**.276, 300, 450, 472, 475. 680. 694. 707, 873, 880, 966. **36**.118, 119, 196, 246. 322, 341, 357, 437, 573, 660. 804, 813, 903. 906, 907. **37**.124, 206, 216, 290, 457, 647, 684, 840, 847. **38**.059, 102, 141, 217, 276, 330, 392, 412, 428, 456, 472, 487, 577, 673, 686, 843, 894, 944. **39**.068, 084, 115, 237, 283, 317, 435, 810, 819, 824, 927, 928, 935, 938.

40.025, 067, 283, 393, 543, 613, 638, 694. 760, 809, 820, 837, 907. **41**.064, 086, 188, 205, 248, 253, 318, 347, 564, 590, 625, 629, 677. 816, 839, 878, 897, 922. **42**.000, 111, 150, 208, 302, 431, 573, 586, 593, 674, 746, 788, 835, **43**.041, 142, 158, 202, 278, 315, 518, 606, 617. 693, 754, 886, 892, 948. **44**.067, 120, 189, 258, 352, 487, 579, 589, 592, 658, 760, 843, 874, 954, 970. **45**.120, 220, 276, 279, 303, 400, 408, 563, 565, 728, 856. **46**.008. 082, 222, 255, 261. 324, 455, 457, 653, 672, 739, 870, 919. 979, **47**.117, 324, 431, 436, 450, 457, 461, 482, 486, 744, 773, 876, 900. **48**.188, 193. 228, 256, 291. 760, 868, 922, 963. **49**.434, 456, 554, 596, 638, 645, 819. 876, 959, 976.

50.186, 225, 263, 278, 375, 582, 643, 676, 707, 755, 777, 903, 916, **51**.056, 094, 111, 187, 471, 481, 644, 747, 824, 914, 916, 926, 994. **52**.021, 085, 281, 325, 416, 499, 579, 650, 682, 779, 805, 839, 872. **53**.016, 084, 119, 180, 213, 231, 290, 328, 407, 416, 478, 492, 557, 587, 608, 641, 765, 944. **54**.231, 314, 389, 505, 693, 716, 751, 665, 831. **55**.104. 201. 267, 371, 420, 500. 509, 511, 520, 665, 713, 718, 866, 950. **56**.005, 068. 110, 192, 317, 380, 398, 428, 434, 574, 591, 668, 725, 980. **57**.115, 158, 187, 192, 233, 243, 249, 253, 549, 602, 653, 795, 822, 839. 958, 983. **58**.262, 280, 327, 386, 397, 465, 486, 491, 575, 581, 600, 630, 666, 727, 858, 906. **59**.005, 099, 104, 196, 254, 370, 397. 419, 707, 883,

60.017, 217, 256, 304, 309, 415. 427, 571, 728, 766, 846. 863. 883. **61**.028, 081, 309, 397. 436, 512, 565, 573. 694, 775, 796. 807, 866. 919. **62**.008. 069, 095, 111, 132, 148, 210, 273, 289, 353, 365, 449, 451, 517, 532. 649, 720, 722, 797, 875, 894, 905, 916, 928, 941. **63**.022, 106, 214, 338. 452, 498, 514. 523, 713, 947, **64**.102. 231. 310, 365, 389, 460, 510, 664, 711. 777, 828, 876, 945, 949. **65**.024, 270, 392, 468, 507, 555, 595, 643, 652, 687, 787, 827, 919, **66**.009, 057, 071, 147, 156, 157, 166, 171, 203. 463, 479, 535, 610, 620, 667, 702, 704, 755, 822, 831, 862, 895, 938, 971. **67**.160, 192, 367, 839, 840, 862, 943, 944. 965. **68**.014, 026, 032, 111, 169, 189, 199, 227, 256, 579, 590, 678. 723, 731, 833, 908. **69**.161, 222. 246, 270, 361, 363, 431, 541, 594, 626.

70.040, 111, 142, 149, 314, 333. 366, 403, 419, 424, 425, 432, 497, 540, 670, 683. 688. 705, 814, 830, 841, 873, 969, 985, 995. **71**.020, 191, 254. 309, 342, 372, 400, 581, 626, 658, 663, 743. **72**.107, 213, 236, 302, 342, 464, 484, 830. **73**.015, 019, 096, 132, 162, 178, 538, 562, 671, 784, 830, 846, 916, 931, 940. **74**.054, 217, 231, 304, 332, 555, 635, 643, 647, 650, 757, 795, 876, 918, 924, 956.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: Jan Czerwiński z Krakowa, Marya Wykowska z Tarnowa, Helena Weyland z Łodzi, Hugo Hirschun z Jarosławia, Alfred Wayda z Chrzanowa, Maryan Gryglewski z Krakowa, Dominik Gawłowski z Gorlic, Leon Narzymski z żoną z Warszawy, Julia Mueller z Petersburga, nadpor. Fritz Raus ze Lwowa. Józefa Heindrich i Teofila Samborek z Sosnowca.

GRAND HOTEL: Jan Urbański z Niźniowa. Henryk Żurakowski z Gierntyńc, Stanisław Jaroszyński z Drzygówki, Wojciech Korfanty z Katowic, Antoni Kietliński z Drzygówki, Wacław Liebert z Warszawy. Stanisław Bal ze Lwowa, Stanisław Żuk Skarszewski z Doliny, Maciej Kaczorowski z Witosławia, Izydor Sachs z Łodzi, Marcin Kallien z Wiednia. Ludwik Neumann z Bielska, S. Fischer z Wiednia, Edward Freudenthal i Marcin Freudenthal z Katowic.

HOTEL SASKI: Mistral Filis z St. Remy. Simon Quittnel z Wiednia, Aleksander Strzelecki i Emilia Kochanowska z Wołczyszczowic. Maksymilian Jackstaedt z Stuttgartu. Michał Naimski z Zatora, Tomasz Sumowski z Wołynia, Helena Eichhorn z Warszawy. Paweł Pincer i Władysław Choroszek z Petersburga. br. Mikołaj Rey z Grabiny, Juliusz Bruna z Sanoka, Jan Wiktor z Zarzyna, Ludwik Eydziałowicz z Lanol, Wilhelm Keller z Hamburga, Marya Tomph z Litwy, Gabryela Jaworska z Krynicy.

HOTEL pod RÓŻĄ: Natan Hausman z Sambora, Roman Dębicki z Mielca, Leon Kruszelnicki z Krakowa. Roman Piasecki ze Lwowa, Leopold Mazurek z Uhnowa, Zygm. Wątorek z Gruszowa, Marya Durczyńska i Walenty Daniel z Sosnowic, Kazimierz Żaba i Władysława Weychertowa z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K Górski